



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Tadeusz Sławek częściowo poznany

Author: Krystian Roleder

Citation style: Roleder Krystian. (2016). Tadeusz Sławek częściowo poznany. W: P. Bogalecki, Z. Kadłubek, A. Mitek-Dziemba, K. Pospiszil (red.), "Polytropos : na drogach Tadeusza Sławka" (S. 103-106). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tadeusz Stawek częściowo poznany

1

Cóż obywatel uczelni wyższej pochodzący z obszaru tzw. nauk ścisłych (nie lubię tej nazwy, jak nie wiem co) może napisać panegirycznie o Nim, profesorze Tadeuszu Stawku z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego, który jubileuszy nie lubi i gdyby tylko mógł, nie uczestniczyłby w żadnym. Cóż facet, myślący w zasadzie matematyczno-fizycznie i skąpy w wypowiedzaniu oryginalnych słów czy też barwnych sentencji, może napisać o Uczonym i Jego osiągnięciach z zakresu literatury pięknej, poezji, filozofii – i w ogóle z szeroko pojętego obszaru nauk humanistycznych? Tę, w jakimś sensie miłą powinność zawodową, pozostawiam fachowcom i znawcom tego wszystkiego, czym do tej pory profesor Tadeusz Stawek zachwycił, czego dokonał, na co skierował uwagę akademickich poszukiwaczy tematów oryginalnych, tego, co badał i analizował, kim potrafił zafascynować, które z wartości życia uniwersyteckiego potrafił trafnie nazwać i, między innymi, w tekst misji naszego uniwersytetu włożyć.

2

A jeśli na swoim jubileuszu nie pojawi się? Wówczas pomysł jubileuszowego wydania esejów i prac naukowych tym bardziej zasługiwać będzie na pochwałę. Bo Tadeusz Stawek – profesor i nauczyciel akademicki wciąż młodej śląskiej wszechnicy, ze wszech miar osobowość, postać i autorytet akademicki, po prostu Lux ex Universitas Silesiensis – zasługuje na pełne zamyślenia spojrzenie na Jego sylwetkę. Nie ukrywam jednak, że naukowym to moje spojrzenie nie będzie. Co więcej, będzie krótkie, wręcz

ujęte punktowo. Oto więc 20 lapidarnych stwierdzeń o istnieniu Tadeusza Sławka:

1. Osobowość nieobojetna nikomu.
2. Filozof duszy ludzkiej.
3. Umysł analityczny, choć w słowie czasem nazbyt nieoszczędny.
4. Esteta równowagi między muzyką i tekstem.
5. Dyplomata w krytyce ludzkich postaw i czynów.
6. Krytyk i rozważny obserwator rzeczywistości.
7. Ciepły i przekonujący o swoich poglądach redaktor audycji radiowych.
8. Zdystansowany do matematycznego opisu rzeczywistości (według Tadeusza Sławka numeryczna klasyfikacja gwiazd pozbawia nas romantycznego spojrzenia na piękno ich nocnego blasku).
9. Zafascynowany bez ustanku dziełami grupy The Beatles.
10. Siłą słowa niszczący potęgę multimedialnego przekazu wiedzy.
11. Apologeta czasu (choć lubi delektować się dobrym barszczem z krokietem).
12. Osoba o wyrafinowanym poczuciu humoru.
13. (Zostawmy ten kolejny punkt pusty. Nawet w samolotach nie ma trzynastego rzędu).
14. Miłośnik pięknego słowa, nadużywający słowa *błązen*.
15. Uważny słuchacz drugiej strony.
16. Niewykorzystany, z dykcją nienaganną, aktor sceny teatralnej.
17. Niezawodny przyjaciel psa.
18. Nieprzyjaciel *mobile phone*'u i SMS-ów.
19. Maratończyk zawsze dobiegający do mety.
20. *Per se* Magnificencja Rektor Uniwersytetu Śląskiego przełomu XX i XXI wieku.
21. Profesor wykładowca... (pozostawmy ten punkt przez chwilę niedokończony).

3

Kiedyś, po zakończeniu sesji egzaminacyjnej, jedna ze studentek filologii polskiej wstąpiła do mnie do Instytutu Fizyki po wpis do indeksu. Od kilku lat prowadzę wykłady dla studentów IV i V roku zatytułowane „Fizyka dla Humanistów”, które w moim odczuciu każdorazowo mają cechy *mission impossible*. Wykłady

prowadzone są w stylu kalejdoskopu, składającego się, z racji ograniczeń czasowych, z wybranych zagadnień z zakresu fizyki współczesnej. Jest to niezwykle interesujące doświadczenie akademickie, będące w pewnym stopniu próbą mariażu wciąż uniwersytecko odseparowanych dziedzin, którą niezwykle trafnie opisała w swoim eseju o fizyce i humanistyce inna studentka V roku filologii polskiej: „Tyle razy już okazaliśmy się mali wobec prawdy, że nie mamy prawa wyśmiewać niczego, co ludzki umysł uzna za prawdopodobne. To zaś, czy owo prawdopodobieństwo zostanie ujęte w formie literackiego opisu, czy też w modelu zapisanym wzorami i wykresami, nie ma większego znaczenia”.

Wróćmy jednak do studentki oczekującej na wpis. Otóż ze studentką tą – moje roztargnienie nie pozwoliło mi szybko dotrzeć do pliku z ocenami – rozpocząłem krótką rozmowę o studiowaniu na naszej uczelni. I co się okazało? Samorzutnie, spontanicznie, żywiołowo, wręcz z zachwytem stwierdziła: „z powodu wykładów Sławka miało sens studiować na filologicznym. Były rewelacyjne”. Dalej rozmowy nie kontynuowałem. Nie byłem w stanie. Zazdrość mnie sparaliżowała. A tak prawdę mówiąc: czyż nie o takie opinie o uniwersyteckich wykładach nam chodzi? Możemy zatem dokończyć punkt dwudziesty pierwszy:

21. Profesor wykładowca doskonały.

4

I tak sobie myślę, że dla profesora Tadeusza Sławka, poza dobrą książką, ten konkretny, matematycznie obliczalny, abstrakcyjnym językiem fizyki dobrze opisywalny, chemicznie i materialnie zorganizowany świat, pozostaje zamknięty w zbiorze atomów tworzących jej okładkę. Świat na-zewnątrz istniejący nie ma dla Niego większego sensu. Jest nudny, nadto prymitywny, konieczny jedynie do biologicznego istnienia. Ale Książka w Jego ręku jest niczym skarb, którego zdobycie daje Mu radość na czas w zasadzie nie-określony. On i Książka to dowód na czas makroskopowo płynący wolniej, ba, nawet na czas zatrzymujący się w czasie. Nieraz zastanawiałem się, czy cokolwiek innego może sprawić Mu przyjemność. Prowadzenie szybkiego samochodu? Dobry film sensacyjny? Bał na sto eleganckich par? A może wczasy gdzieś w Ameryce Łacińskiej? Nie, nic z tego typu podobnymi *wydziwianościami*. Tylko w Jego przypadku wygrana miliona w wartościowej walucie wydana na zakup bezludnej wyspy w umiarkowanym klimacie,

z biblioteką wszystkich książek tegoż świata (nie, tych o fizyce – raczej nie) brzmi całkowicie realnie.

Byłoby jednak miłe, Tadeuszu, abyś mimo wszystko docenił, że na tę wyspę musisz dolecieć airbusem, a ten fruwa między innymi dzięki... wiesz, prawda?

5

„Literatura i fizyka przeplatają się i w owym tańcu zbliżeń-oddaleń rozszerzają się i ścigają na drodze do całkowitego poznania. Raz wizja pisarza zostaje uznana za szaloną, innym razem teoria uczonego, lecz każda z nich może doczekać się potwierdzenia w rzeczywistości” – to jeszcze jeden cytat z eseju studenta Wydziału Filologicznego poświęcony, w pewnym sensie dramatycznemu, dialogowi między naukami przyrodniczymi i humanistycznymi. Cytat, który w dużym stopniu potwierdza, że po 20 latach od chwili objęcia funkcji Rektora, w roku jubileuszu 70. rocznicy urodzin Tadeusza Sławka, Uniwersytet Śląski zaszczerpiony ówczesnymi wizjami Magnificencji wszystkich wydziałów i jednostek uczelni utrzymuje swe mądre istnienie w powikłanej rzeczywistości.

6

A jeśli kiedyś dotrzemy na inne galaktyki, jeśli spotkamy, gdzieś tam, po wędrówce trwającej setki lat świetlnych, istoty mądrze myślące, ich pierwszym pytaniem będzie to, brzmiące następująco: czy na Śląskim pracuje jeszcze Sławek?

7

W roku pięknego jubileuszu, Tadeuszu Profesorze Sławku, wszystkiego Najwięcej, Najlepiej, Najefektywniej, Najpiękniej, Najcudowniej, Najdosadniej i... Najdoskonalej. Reszta niech będzie tak piękna jak aranżacja *Starting over Beatlesów*.

Tadeuszu, trwaj i bądź. Tadeuszu, *ad multos annos!*